



Idźmy naprzód z nadzieją

*To hasło tego-
rocznego Dnia
Papieskiego,
który był
obchodzony
w Polsce
wniedziele,
ósmego. My
świętowaliśmy
5 października.*

Uczniowie klas V,
VI i VII, ubrani w
stroje galowe, wraz
ze swymi
wychowawcami
spotkali się w auli,
pięknie
udekorowanej przez
p. Lidię Wszolek.
Była także obecna
wicedyrektor p.
Beata Szzymańska.
Spotkanie było
poświęcone Janowi
Pawłowi II.
I właśnie o Nim
recytowali wiersze
i teksty podopieczni
pani Stanisławy
Grelowskiej.



Szymon w roli Papieża S.G.



Aktorzy S.G.

Kolejnym elementem występu była scena rozmowy dzieci z Papieżem, w którego wcielił się Szymon Pawlaczyk. Świetnie poradził sobie z trudną rolą. Na pewno pomógł mu w tym strój i rekwizyty przygotowane przez ieaó rodziców.

Julia Michalska

Występ przeplatany był pieśniami, które wykonała z towarzyszeniem gitary p. Ewa Wnuk. Na koniec mogliśmy obejrzeć prezentację multimedialną przygotowaną przez p. Grelowską "Papież i młodzi". Zawierała ona wiele cennych słów Jana Pawła II, skierowanych do ludzi młodych. Myślę, że wszyscy uczniowie byli zainteresowani i wsłuchani w te słowa. Panowała cisza... Powinniśmy być dumni z młodych ludzi, którzy potrafili zachować powagę, bo była mowa o trudnych sprawach. My wszyscy zapamiętajmy słowa Jana Pawła II: *Wymagajcie od siebie choćby inni od was nie wymagali.*

Młodzi sprawdzają czy starsi tabliczkę mnożenia znają

Takie motto towarzyszyło wszystkim w VII Światowym Dniu Tabliczki Mnożenia 29 września. W tym roku do akcji zgłosiły się w Polsce 3882 szkoły! W tym także nasza.



Sprawdzamy prezydenta

Szkoły z Polski, Rosji, USA, Kolumbii, Tajlandii i wielu innych krajów – przygotowują się przez ponad tydzień do głównego dnia obchodów Święta Tabliczki Mnożenia. Dzieci tworzą plakaty, rekwizyty i przypominają sobie tabliczkę mnożenia podczas gier, zabaw oraz konkursów matematycznych.



Certyfikaty



Czy dobrze odpowie?

Matematyka to podstawa!

Wiktoria Saternus

W dniu 29 września na trzech piętrach naszej szkoły siedziały Komisje Egzaminacyjne. Mogły pytać nie tylko rówieśników, ale i dorosłych. Każdy, kto odpowiedział poprawnie na 5 pytań z jednego losu, otrzymywał nagrodę – legitymację **EXPERTA TABLICZKI MNOŻENIA**. Uczniowie otrzymywali jeszcze dodatkowo piątkę z matematyki. Chętnych nie brakowało, aby sprawdzić swoją wiedzę.

Jedna z Komisji Egzaminacyjnych udała się do naszego Piłskiego Powiatu i tam wśród pracowników sprawdzała poziom znajomości tabliczki mnożenia. Pracownicy również mogli otrzymać certyfikaty. Ciekawe, jak się czuł wyrwany do odpowiedzi prezydent naszego miasta? Zabawa była super. VII Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia przebiegł we frapującej i przyjemniej atmosferze. Każdy, kto chciał, mógł sprawdzić swoje umiejętności. Czekamy już na następny rok.



Wykorzystujemy odpady

J.K.



START ZBIÓRKI ELEKTROŚMIECI I BATERII W SP 7

Z początkiem października rozpoczynamy zbiórkę elektrośmieci i baterii w naszej szkole. Dziękujemy Wam za aktywny udział w zeszłorocznej akcji „Moje miasto bez elektrośmieci”. Za zdobyte w zbiórce kupony oświatowe, pozyskaliśmy pomoce dydaktyczne i sprzęt elektroniczny na wyposażenie pracowni, np. 2 głośniki, 2 myszki bezprzewodowe, pułę relaksacyjną i zestaw przyrządów kreślarskich. Miejsce zbiórki elektrośmieci to pomieszczenie panów konserwatorów w piwnicy szkoły. W czwartki po 5 lekcji. Baterie wrzucamy do ustawionych w tym celu na korytarzach pojemników do segregacji odpadu. Przypominamy, aby zawsze z dostarczonymi elektrośmieciami podawać swoje imię, nazwisko, klasę. Czekamy na kolejnych szkolnych Detektywów Zużytego Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego.



Krażek Newtona i siła grawitacji

Po zapoznaniu się z biografią Izaaka Newtona, Młodzi Odkrywczy Przyrody przystąpili do doświadczalnego poznawania świata przyrody. Poznali naturę światła białego, wykonując krążki z sześcioma podstawowymi barwami tęczy. Wprowadzili je w ruch, aby uzyskać barwę białą. Udało im się. Na kolejnych zajęciach poznali pojęcie siły jednego Newtona. Badali, z jaką siłą Ziemia przyciąga ciało o różnych masach. Wykorzystali do tego szkolne siłomierze.



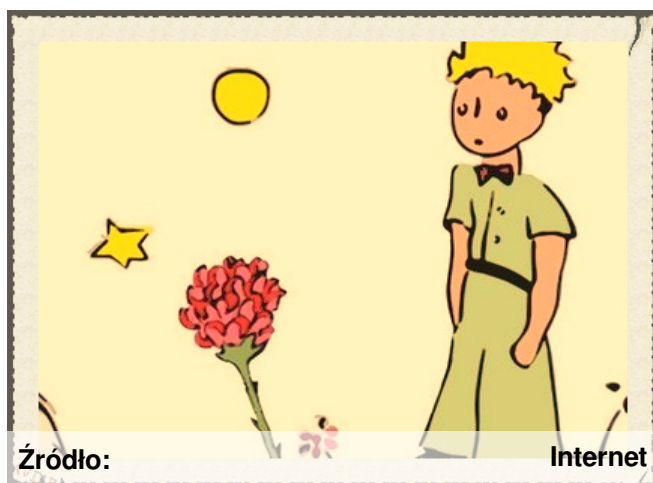
Nie ma śmieci, są surowce

Hasło tegorocznej akcji *Sprzątania świata* stało się inspiracją dla uczniów Klubu Młodych Odkrywców. Uczniowie z przedmiotów, które miały trafić do kosza wykonali świeczniki, osłonki na doniczki, stojaki na długopisy, karmnik dla ptaków itp. Prace zostały wystawione w pracowni przyrodniczej. W ten sposób wydłużyliśmy życie odpadom. Pozyskany z nich surowiec otrzymał nowe przeznaczenie.

Uczniowie SK LOP i KMO

Lektura na jesienne wieczory i na... całe życie

Anna Traczyk



Źródło:

Internet

W tym miesiącu chciałabym wam polecić książkę, którą jako pierwszą przeczytałam w klasie siódmej. Mimo tego, iż jest to lektura szkolna uważam, że każdy powinien ją znać, ponieważ jest niesamowita!

Poznajemy przygody głównego bohatera, Małego Księcia, który podróżuje z planety na planetę poznając po drodze wielu różnych ludzi, m.in. pijaka, bogacza, króla, geografa czy latarnika. Ale to i tak nie wszyscy. Od każdego z nich dowiedział się czegoś interesującego... Gdy opuszczał każdą z siedmiu planet oznajmiał: „Dorośli są dziwni” lub „Dorośli są śmieszni”. Traktował każdą nowo poznaną osobę jako źródło nowych informacji i wniosków, co bardzo mi się podoba! Książka jest kopalnią złotych myśli, które posłużą nam w życiu.

Moim zdaniem każdy powinien co najmniej raz w życiu przeczytać tę niezwykłą książkę! Bardzo dużo się z niej nauczyłam! Jest świetna!

Panie Marku

Panie Marku nasza klasa VI b,
bardzo szczerze podziękować Tobie chce.

Za Twój trud włożony w wychowanie nasze,
bo wspominać Cię będziemy zawsze.

Byłeś dla nas wyrozumiały i miły,
Choć czasem brakowało Ci siły.

Lecz nie dałeś poznać tego po sobie,
Bo chciałeś dla nas dobrze.

Kłaniamy Ci się nisko i dziękujemy bardzo,
wspominaj czasem swoich uczniów,
bo my tęsknić będziemy bardzo.

Szymon Pawlaczyk

W dniach 29-30.10.2017 r. w całym kraju odbywała się **ogólnopolska zbiórka żywności** dla osób potrzebujących organizowana przez Bank Żywności. Do tej szlachetnej akcji włączyli się również uczniowie naszej szkoły. Aż 16 uczniów z klas 6c, 7a i 7c zbierało w tych dniach żywność w sklepie „Lidl”. Zbiórka odbywała się pod hasłem **ZMIEN POSIŁEK SEBASTIANA I INNYCH DZIECI**.

Akcja spotkała się z pozytywnym odzewem wśród klientów sklepu, którzy bardzo chętnie przekazywali niezbędne produkty żywnościowe.

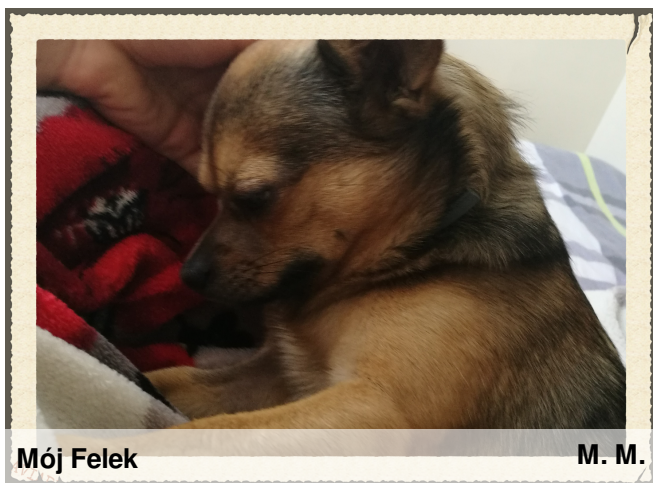


Hej!

Razem z nowym rokiem szkolnym wracam do Was ja z moim ukochanym Felusiem i jego nowymi wspaniałymi przygodami w świecie pełnym niespodzianek.

Na początku pragnę Was uspokoić... z Felkiem jest wszystko w porządku. Po jego urazach i bliznach już nie ma śladu. Mogę śmiało powiedzieć, że doszedł do siebie.

Martyna Majda



Mój Felek

M. M.

Uśmiechnij się!

Na przystanku autobusowym:

- Lubi pan lizaki? - pyta chłopiec starszego pana.
- Nie.
- To proszę mi potrzymać na chwilę. Muszę zawiązać sznurowadła.

Po lekcjach w domu:

- Mamo, ty mnie w ogóle nie słuchasz!
- No co ty, Aniu, oczywiście że słucham.
- Nieprawda! Gdybyś mnie słuchała, już dawno byłabyś wściekła!

W tramwaju:

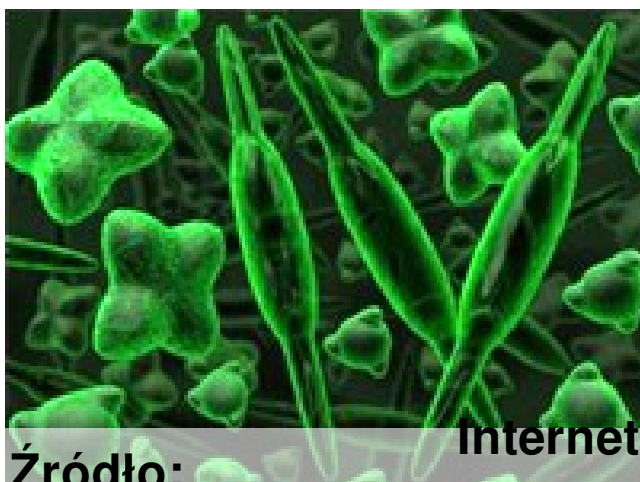
- Jak się dostać do filharmonii - pyta starsza pani młodego człowieka.
- Trzeba ćwiczyć, babciu, dużo ćwiczyć!
- Którzy kierowcy są najbardziej uprzejmi? - pyta Jaś kolegę.
- Policjanci.
- A dlaczego?
- Bo zapraszaia ludzi do swoiego wozu.

Każdy z nas zaczął niedawno naukę. Felek skończył już dwa lata, więc na niego także przyszła kolej. Zaczęło się to pewnego niedzielnego dnia, gdy wybrałam się na spacer po wyspie.

W jednej z alejek zobaczyłam panią – „na oko” z dziesięcioma psami. Trzymałam krótko Felka, ponieważ bałam się, że rzuci się na stado psów, a one w odwecie zaatakują jego. Ku mojemu zdziwieniu Feluś zaczął nerwowo uciekać w drugą stronę, jak najdalej od tych psów. Pomyślałam, że pani która ma tyle psów, na pewno jest treserką, skoro tak doskonale nad nimi panuje. Postanowiłam zapytać. Okazało się, że miałam rację. Pani była behawiorystką i trenerem psów. Jest to jej pasja i praca. Po prostu wg niej idealne połączenie. Gdy pani zobaczyła reakcję Felka na stado psów, stwierdziła, że jest on zdenerwowany i ma tzw. „psią depresję”. Oznacza to, że stawia siebie na zbyt wysokim miejscu

w rodzinie i ma poczucie odpowiedzialności za nasze bezpieczeństwo, pożywienie itd. Sprawia to, że jest przytłoczony tyloma obowiązkami i tak naprawdę nie ma szansy dać sobie z tym rady. Powiedziała nam, że musimy go odciążyć i pomóc mu z tego wyjść, by odnalazł w naszej rodzinie swoje właściwe miejsce. By zrozumiał, że nie jest jego obowiązkiem dbanie o wszystkich i nie jest on najważniejszy, na pierwszym miejscu. Poprzez ćwiczenia, uczenie go właściwych zachowań, a również zmianę naszego postępowania, itp.

Stwierdziliśmy, że zapiszemy Felunia na lekcje i zobaczymy, co z tego będzie. Efekty spotkania opiszę Wam już wkrótce. Pa!



Źródło:

Internet

CIEKAWOSTKA

Franciszek Nowak

Głony - źródło paliwa przyszłości

Węgiel i ropa naftowa są paliwami nieodnawialnymi, których złoża na świecie niebawem się skończą. Natomiast słońce, wiatr i rośliny to surowce odnawialne, których wyczerpanie nam nie grozi. Stany Zjednoczone są obecnie na zaawansowanym etapie badań związanych z produkcją paliw z glonów, gdyż nie chcą być uzależnione od dostaw z Bliskiego Wschodu. Spośród wszystkich znanych obecnie glonów, okrzemki są najbardziej obiecującym źródłem substancji do produkcji biopaliw.

Okrzemki są łatwe w hodowli, spośród wszystkich glonów produkują najwięcej oleju w przeliczeniu na jedną komórkę, a struktura tego oleju, czyli budowa łańcucha węglowodorowego jest zbliżona do struktury węglowodorów wchodzących w skład ropy naftowej. Prof. Kociotek, szef Katedry Ekologii i Biologii Ewolucyjnej na Uniwersytecie Colorado w Boulder, mówi: *Głony potrzebują światła, dwutlenku węgla i tzw. substancji biogenicznych, czyli związków fosforu i azotu. Wykorzystywane do produkcji paliwa korzystałyby z dwutlenku węgla czyli głównego gazu cieplarnianego oraz substancji biogenicznych, których nadmiar powoduje niekorzystne zmiany w ekosystemach wodnych. Produkcja paliwa z glonów jest nie tylko ekologiczna, ale też bardzo wydajna. Ilość oleju uzyskanego z obszaru przeznaczonego na hodowlę glonów jest tysiącrotnie większa od ilości oleju uzyskanego z pola rzepaku o takiej samej powierzchni. Według niego paliwo z glonów będzie stosowane na szeroką skalę ok. 2090 r.*

Profesor powiedział, że badania dotyczące produkcji paliwa z glonów są finansowane przede wszystkim przez amerykańską marynarkę wojenną. Znane są już przypadki wykorzystywania takiego biopaliwa w transporcie lotniczym. W locie z Houston w Teksasie do Waszyngtonu samolot pewnej komercyjnej firmy lotniczej napędzany był wyłącznie paliwem z glonów.

Sukcesy naszych tancerzy



Nasze złoto

K. M.



Oliwia i Kuba

K. M.

Znana nam para taneczna Jakub Mendlik i Oliwia Walas znakomicie rozpoczęła sezon turniejowy. 30 września w Koronowie odbył się GRAND PRIX POLSKI Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Miasta Koronowa. W turnieju startowało 14 par z całej Polski. Nasi tancerze w kategorii 12-13 lat w klasie D wytańczyli I miejsce w tańcach ST i III miejsce w tańcach LA. Otrzymali awans do klasy C.

WAKACYJNA PRZYGODA

Tegoroczne wakacje spędziłam w Dębowie. Jest to mała wioska, w której mieszka moja rodzina. Bardzo lubię tam jeździć, bo odwiedzam przy okazji moje kuzynki – Lidkę i Martę.



W zbożu

K. J.

Pewnego dnia ja i Lidka postawiłyśmy obeerzecz zachód słońca. Wybrałyśmy się na pole uprawne, gdzie właśnie trwały żniwa. Zboże było już częściowo skoszone i mój wujek układał baloty słomy w wysoką piramidę. Właśnie stamtąd chciałyśmy podziwiać zachód słońca. Na najwyższym balocie widok był rzeczywiście przepiękny. Stwierdziłyśmy, że zrobimy kilka zdjęć, więc Lidka poszła po aparat fotograficzny.

Gdy zostałam sama, po chwili usłyszałam płacz. Rozejrzałam się, ale nikogo nie było w pobliżu. Wystraszyłam się i już chciałam dać nogę z pola, gdy nagle zauważyłam małego liska. Niewiele się zastanawiając, zapytałam, jakby to był człowiek, który może mi odpowiedzieć:

- Dlaczego płaczesz?

Ku mojemu ogromnemu zdziwieniu zwierzę przemówiło ludzką mową.

- Zgubiłem się i nie wiem, gdzie jest moja mama.

- Nie pamiętasz jakiejś charakterystycznej rzeczy, będącej blisko domu - zapytałam.

Przypomniał sobie, że mieszka obok ogromnego młyna.

Dzień Nauczyciela

Każdy uczeń mały i duży
chce w tym dniu,
dać swemu pedagogowi
w podarunku piękną różę.

Wszyscy zasługują na podziękowania,
bo uczyć dzieci
to odpowiedzialność wielka
i duże wyzwanie.

Trzeba przekazać uczniowi wiedzę,
tak, aby na lekcji był aktywny,
myślał, zadawał pytania,
a nie tylko siedział.

Nauczyciel to drogowskaz
od najmłodszych lat,
on tobą kieruje,
trzymając się jego nauki,
możesz zdobyć świat.

Szymon Pawlaczyk

Postanowiłam go odprowadzić. Podczas drogi chciałam go rozweselić, więc opowiadaliśmy sobie dowcipy. Droga minęła nam bardzo szybko.

Oczywiście, mama liska była mi bardzo wdzięczna.

Wracając, musiałam przejść przez łan żyta. Tu spotkałam Lidkę. Była zdziwiona, że mnie tu widzi, bo umawiałyśmy się, że będę na nią czekała na balotach. Z całym przejęciem opowiedziałam jej historię z liskiem, lecz ona mi nie uwierzyła. Puściłam to w niepamięć i poszłyśmy fotografować zachód słońca. W końcu mojej przygody nikt mi nie odbierze.

To był niezapomniany dzień. Mam nadzieję, że gdy znowu przyjadę do Dębowa, to spotkam liska i razem się pośmiejemy. Nikomu o tym nie powiem. To będzie nasza tajemnica.

Katarzyna Jaryst

Przygoda jak zły sen

Tego dnia wracałam do domu autokarem z kolonii. Cieszyłam się, że po dwóch tygodniach zobaczę moich rodziców, bo bardzo za nimi tęskniłam. Mimo tego radosnego oczekiwania, czułam się jakoś dziwnie, byłam zaniepokojona. Później się okazało, że było się czego bać.

Gdy autobus zatrzymał się na stacji paliw, dowiedziałam się, że będzie dłuższy postój, więc razem z koleżankami postanowiłam wejść do lasu, który był obok stacji. Byłyśmy bardzo zajęte rozmową i żartami. Po jakimś czasie zorientowałyśmy się, że za nami nie ma już stacji, autobusu ani naszych opiekunów. Był las i tylko las. Na początku nie panikowałyśmy, ale po godzinie błędzenia zaczęłyśmy odchodzić od zmysłów. Krzyczałyśmy, płakałyśmy, hałasowałyśmy, jednak nikt nie odpowiadał. Zapadł zmrok i zrobiło się straszno.

Na szczęście wcześniej znalazłyśmy zapalniczkę i dzięki niej miałyśmy ogień. Jednak pomysł z ogniskiem porzuciłyśmy bardzo szybko. Nagle zerwał się wiatr, zaczął padać ulewny deszcz, a później było już tylko gorzej. Rozpętała się burza, grzmiało i błyskało się co sekundę. Postanowiłyśmy, że nie ma sensu biegać tam i z powrotem. Przeczekałyśmy pod drzewem. Choć wiedziałyśmy, że to niebezpieczne, nie było innego wyjścia. Gdy wydawało się, że nie ma dla nas ratunku, dostrzegłyśmy skraj polany, a na niej jakiś szałas ułożony z gałęzi. Weszłyśmy tam, przytuliłyśmy się i ze zmęczenia zapadłyśmy w sen.

Kiedy otworzyłam oczy, nie mogłam uwierzyć w to, co zobaczyłam! Obraz był przerażający. Połamane drzewa, porozrzucane wszędzie gałęzie. Pomyślałam: *Dzięki Bogu, że przeżyłyśmy*. Nie było jednak czasu, aby rozmyślać, gdyż usłyszałam szczekające psy i ratowników, którzy nas szukali. Jakie szczęście, że ktoś się o nas troszczył. Z radości uściskałyśmy wszystkich.

Karina Zawada

Redakcja

Redaktor naczelna:

Stanisława Grelowska

Dziennikarze:

Katarzyna Jaryst, Julia Michalska,

Wiktoria Saternus, Martyna Majda,

Karina Zawada,

Szymon Pawlaczyk, Franciszek Nowak

Członkowie szkolnego koła LOP i Koła

Młodych Odkrywców



Smutny obraz

K. Z.